

GRZEGORZ MICHALSKI*

Katolicki Związek Wychowawczy w Wilnie jako wydawca czasopisma „Ku Szczytom” (1937–1939)

W okresie Drugiej Rzeczypospolitej dynamicznie rozwijały się różne kierunki i koncepcje pedagogiki katolickiej¹. Ten nurt w badaniach nad wychowaniem reprezentowało liczne grono teoretyków i interpretatorów. Instytucjonalnie patronował mu Kościół, z którego inicjatywy powstawały na terenie całego kraju liczne organizacje zajmujące się nie tylko jego uprzystępnianiem w zbiorowościach współwyznawców, lecz także krzewieniem wśród zwolenników innych konfesji oraz upowszechnianiem w środowiskach nastawionych antyreligijnie. Do jednych z takich organizacji należał Katolicki Związek Wychowawczy, który powstał w Wilnie pod koniec 1938 r. z inicjatywy Adeli Stefanowicz² i ks. Józefa

* Dr hab. prof. UŁ, Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu, Katedra Historii Wychowania i Pedagogii, 91-408 Łódź, ul. Pomorska 46/48.

¹ Zob. J. Kostkiewicz, *Kierunki i koncepcje pedagogiki katolickiej w Polsce 1918–1939*, Kraków 2013.

² Adela Stefanowicz urodziła się w 1887 r. w Witebsku i tam uczęszczała do gimnazjum. W 1912 r. rozpoczęła studia w zakresie filozofii i psychologii eksperymentalnej na Uniwersytecie w Moskwie. Po ich odbyciu zatrudniła się na etacie nauczycielki. Równocześnie z wykonywaniem tej pracy prowadziła systematyczne badania nad dziećmi upośledzonymi umysłowo w specjalnych pracowniach psychologicznych, które utworzyła w Moskwie i Witebsku. Od 1922 r. kontynuowała poszukiwania naukowe w tym zakresie w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej utworzonym w Warszawie przez Marię Grzegorzewską. W 1930 r. przybyła do Łucka i po wstąpieniu do Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonek pracowała m.in. jako wychowawczyni w sierocińcu tego zakonu, prowadziła zajęcia wychowawcze dla starszych dziewcząt, zorganizowała kształcenie pedagogiczne dla sióstr. W czasie pobytu w Łucku zaczęła blisko współpracować z ks. Józefem Wojtukiewiczem. W 1936 r., już jako osoba świecka, na stałe przeniosła się do Wilna, znajdując tutaj sprzyjające warunki do rozwijania społecznej i naukowo-pedagogicznej aktywności. W okresie II wojny światowej była wykładowcą pedagogiki na tajnych kompletach, a po 1945 r. w Instytucie Katolickim w Częstochowie, Wrocławiu i w Gietrzwałdzie, gdzie zmarła w 1961 r. Zob. H. Wistuba, *Adela Stefanowicz (1887–1961)*, [w:] *Chrześcijaństwo*, red. B. Bejze, t. VII, Warszawa 1982, s. 202–203; B. Rozen, *Działalność katechetyczna*

Wojtukiewicz³. „Myśl zorganizowania tego Związku – stwierdza Barbara Rozen – wyłoniła się z potrzeby zrzeszenia poszczególnych osób, rodzin i organizacji, pracujących dla sprawy wychowania katolickiego”⁴. Kierowała nim A. Stefanowicz, natomiast generalnym asystentem kościelnym był ks. J. Wojtukiewicz. Już na zebraniu założycielskim KZW określono, że zadaniem stowarzyszenia będzie wypracowanie metod wychowania katolickiego i szerokie ich propagowanie w społeczeństwie. Realizacja tak nakreślonego celu odbywała się za pomocą różnorodnych środków działania. Wydawano własne czasopismo poświęcone „zagadnieniom pełnego wychowania katolickiego”, wygłaszano wykłady na temat problemów religijnych, psychologicznych i pedagogicznych⁵, publikowano i polecano z tych dziedzin książki, broszury oraz podręczniki⁶, urządzano kursy wychowawcze i katechetyczne⁷, zakładano ochronki, ogródki dziecięce, świetlice, czytelnie i biblioteki, organizowano zjazdy, obchody i akademie poświęcone zagadnieniom wychowania, współpracowano z rodzinami, szkołami i zakładami opiekuńczymi dla dzieci i młodzieży, prowadzono poradnię wychowawczą oraz laboratoria psychopedagogiczne⁸.

Katolicki Związek Wychowawczy w Wilnie kontynuował działalność pedagogiczną Referatu Wychowawczego, który jako wewnętrzna jednostka Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet (KSK) został założony w tym mieście przez A. Stefa-

ks. Józefa Wojtukiewicza w latach 1937–1989, Olsztyn 1999, s. 25–26; też, *Ocalić od zapomnienia. Żyli dla Kościoła i świata*, „Studia Warmińskie” 2012, nr 49, s. 359–362.

³ Ks. Józef Wojtukiewicz urodził się w 1901 r. w Grodnie. W 1922 r. ukończył seminarium duchowne w Gnieźnie, a po uzyskaniu w 1924 r. na Uniwersytecie Lubelskim tytułu licencjata teologii przyjął święcenia kapłańskie. Dwa lata później na Wydziale Teologicznym Instytutu Teologicznego w Tuluzie nadano mu stopień naukowy doktora teologii, dzięki czemu jeszcze w tym samym roku otrzymał nominację na stanowisko profesora w Łuckim Seminarium Duchownym. Wykładając w tej uczelni, nawiązał bliską współpracę z A. Stefanowicz, wówczas siostrą benedyktynką, która trwała do końca jej życia. W 1937 r. przeniósł się do Wilna, gdzie prowadził nie tylko badania teologiczne, lecz także w zakresie psychologii, której dorobek stanowił dla niego podstawę do formułowania wskazań dla działań pedagogicznych. W okresie II wojny światowej uczestniczył w tajnym nauczaniu, wykładając między innymi etykę, dogmatykę, liturgikę i historię Kościoła, a po 1945 r. założył w Częstochowie Instytut Katolicki, w którym kształcono kadry inteligenckie dla instytucji kościelnych, głównie katechetów i wychowawców. Zmarł w 1989 r. w Gietrzwałdzie. Zob. B. Rozen, *Działalność katechetyczna...*, s. 9–16.

⁴ Tamże, s. 32.

⁵ Na przykład wykłady z pedagogiki wygłaszał profesor Ludwik Chmaj, ks. profesor Michał Sopoćko i mgr filologii polskiej Helena Obiezińska. Niektóre spośród nich zostały opublikowane. Zob. np. L. Chmaj, *Rzeczywistość społeczna a wychowawcza*, „Ku Szczytom” 1939, t. II, s. 159–161; tenże, *Osobowość ludzka a autorytet*, „Ku Szczytom” 1939, t. II, s. 163–165; tenże, *Stare i nowe wychowanie*, „Ku Szczytom” 1939, t. IV/V, s. 363–365; M. Sopoćko, *Autorytet w rodzinie a wolność dziecka*, „Ku Szczytom” 1939, t. III, s. 255–261; H. Obiezińska, *Autorytet szkoły a wolność dziecka*, „Ku Szczytom” 1939, t. III, s. 262–267.

⁶ Na przykład nakładem organizacji ukazała się w 1939 r. książka metodyczna ks. Józefa Wojtukiewicza pt. *Nauka religii w szkole powszechnej: uwagi metodyczne do korzystania z kartkowych książek obrazkowych*.

⁷ Zob. np. *Program kursu katechetycznego*, „Ku Szczytom” 1939, t. IV/V, s. 398.

⁸ *Katolicki Związek Wychowawczy*, „Ku Szczytom” 1938/1939, t. I, s. 75–81.

nowicz pod koniec marca 1936 r.⁹ Obejmując nad nim kierownictwo¹⁰, powołała ona do składu osobowego tej instytucji następujących współpracowników: Zofię Iwaszkiewiczową, Halina Jaworską, Anielę Zagańczykówną, Jadwigę Roszkowską¹¹. W Referacie Wychowawczym, nazywanym nieformalnie Instytutem Psychopedagogicznym, prowadzono badania naukowe nad rozwojem psychicznym dzieci, wykonywano prace naukowe nad nowoczesnymi metodami nauczania, zwłaszcza religii, a także poszukiwano najlepszych sposobów wychowania indywidualnego i społecznego w rodzinie, szkole i organizacjach kościelnych. Warto zauważyć, że w ramach wspomnianego Referatu funkcjonowała Poradnia Wychowawcza, która przeprowadzała badania nad stopniem rozwoju umysłowego dzieci za pomocą testów psychologicznych Alfreda Bineta, Levisa Termama i Jana Władysława Dawida, udzielała zainteresowanym rodzicom i nauczycielom wskazań wychowawczych, formułowała oparte na wynikach najnowszych badań eksperymentalnych zalecenia dotyczące procesu kształcenia, a także organizowała dla dzieci „ćwiczenia poprawiania wad mowy i głosu”¹².

O tym, że praca Poradni Wychowawczej cieszyła się ogromnym zainteresowaniem, świadczy fakt, że już w pierwszym roku działalności sporządzono na jej terenie 134 diagnozy psychologiczne dzieci i na ich podstawie udzielono wyczerpujących porad pedagogicznych rodzicom i nauczycielom. Warto zauważyć, że w 71 przypadkach dzieci zostały skierowane na te badania przez rodziców, w 39 przypadkach – przez nauczycieli szkół powszechnych, w 10 przypadkach – przez wychowawczynię przedszkoli i w 14 przypadkach – przez opiekunów zakładów wychowawczych. Pomimo że w kolejnym roku liczba przebadanych dzieci wzrosła do 327, na łamach „Wiadomości Akcji Katolickiej Archidiecezji Wileńskiej” napisano:

Zbyt mało naszych Oddziałów i członków korzysta z pracy tej instytucji, a przecież została ona powołana do życia po to, by ułatwić nam pracę. [...] służy wszelkimi wskazówkami i informacjami związanymi z zagadnieniami wychowawczymi codziennie od 16 do 17 godziny, oprócz sobót i dni świątecznych¹³.

⁹ Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, podobnie jak Katolickie Stowarzyszenie Mężów oraz Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, a także Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej było jednym z czterech związków Akcji Katolickiej, która formalnie zaczęła w Polsce funkcjonować dopiero pod koniec 1930 r., czyli po ostatecznym zatwierdzeniu przez papieża Piusa XI statutu tej organizacji, przygotowanego przez Episkopat Polski w czerwcu tego roku. E. Weron, *Z dziejów Akcji Katolickiej w Polsce*, [w:] *Akcja Katolicka dzisiaj*, red. M. Kowalczyk, J. Warzecha, Żabki 1996.

¹⁰ W 1936 r. i w pierwszym półroczu 1937 r. w kierowaniu Referatem Wychowawczym A. Stefanowicz pomagała Aniela Nyczówna, później dołączył jeszcze ks. J. Wojtukiewicz. Zob. *Sprawozdanie z działalności Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet w Wilnie za 1937 r.*, „Wiadomości Akcji Katolickiej Archidiecezji Wileńskiej” 1938, nr 6, s. 5.

¹¹ Zob. *Sprawozdanie z działalności Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet w Wilnie za 1936 r. Sprawozdanie Referatu Wychowawczego K.S.K.*, „Wiadomości Akcji Katolickiej Archidiecezji Wileńskiej” 1937, nr 7–8, s. 6.

¹² W zajęciach logopedycznych organizowanych przez Poradnię Wychowawczą uczestniczyło każdego roku kilkudziesięcioro dzieci. Odbywały się raz w tygodniu, a prowadził je Jan Głęboczek. Zob. tamże; *Działalność Stowarzyszenia*, „Wiadomości Akcji Katolickiej Archidiecezji Wileńskiej” 1939, nr 7–8, s. 5.

¹³ „Wiadomości Akcji Katolickiej Archidiecezji Wileńskiej” 1937, nr 11, s. 7.

Aby upowszechniać i propagować wśród wychowawców działalność i wyniki prac badawczych Referatu Wychowawczego, w połowie 1937 r. zrodziła się w tym środowisku idea powołania do życia własnego wydawnictwa periodycznego. Wykonanie zadania w tym zakresie przyjął na siebie ks. J. Wojtukiewicz, który wówczas blisko już współpracował z tą instytucją i dał się poznać nie tylko jako zaangażowany kapłan i doświadczony duszpasterz, lecz także jako osoba, która uświadamiała sobie i nie akceptowała ówczesnego rozdziwisku między osiągnięciami nauki, zwłaszcza psychologii rozwojowej i pedagogiki doświadczalnej, a praktyką pedagogiczną, zakorzenioną głęboko w tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Rozumiejąc, jak ważne dla Kościoła było kształcenie i wychowanie dzieci, zaczął on już od grudnia 1937 r. regularnie, co dwa miesiące, aż do wybuchu II wojny światowej wydawać czasopismo pod nazwą „Ku Szczytom”. Najpierw stanowiło ono oficjalny organ wspomnianego Referatu Wychowawczego KSK, a następnie Katolickiego Związku Wychowawczego. Miało książkowy format o wymiarach 24,5 cm x 16,5 cm. Każdy numer liczył około stu stron, a cena wynosiła 2,50 zł. Wydaje się, że nie była ona zbyt wygórowana, skoro w tamtych latach za kilku- lub kilkunastostronicowy tygodnik należało zapłacić mniej więcej 50 gr¹⁴.

Pierwszy numer nowo powstałego dwumiesięcznika „Ku Szczytom” ukazał się w grudniu 1937 r. Zapoznając czytelników z profilem wydawnictwa, redakcja w następujący sposób scharakteryzowała tematykę, która będzie rozważana na szpaltach kolejno publikowanych numerów:

Pogłębienie życia ludzkiego wymaga przede wszystkim rozszerzenia wiadomości z dziedziny religijnej, z dziedziny życia nadprzyrodzonego, oraz wyrobienia silnych charakterów przejętych duchem nadprzyrodzonym. Do tego nie wystarczy posiadać doskonałą naukę, trzeba ją wprowadzić umiejętnie w życie. [...] Nauczanie, które by miało wpływać na kształtowanie się światopoglądu, winno być przeprowadzone metodycznie, a metody winny uwzględniać psychologię bądź dziecka, bądź młodzieńca, bądź dorosłego, zależnie od okresu rozwoju człowieka. [...] Przy wychowywaniu znaczenie metody jest jeszcze większe niż przy nauczaniu. [...] Metody wychowawcze [...] jeszcze bardziej muszą uwzględniać dane psychologiczne. Pomińcie ich prowadzi zwykle do skrzywień psychicznych i załamania się moralnych¹⁵.

Zgodnie z tak zaprezentowaną problematyką czasopisma każdy numer „Ku Szczytom” otwierały rozprawy z zakresu szeroko pojętej teologii¹⁶. Zapoznawano czytelników z podstawami dogmatyki katolickiej, nauczając przede wszystkim o Ojcu Niebieskim, Trójcy Przenajświętszej i Duchu Świętym, nauce Jezusa Chrystusa i Matce Boskiej¹⁷. Tłumaczono, na czym polega posłannictwo i misja

¹⁴ Zob. A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980, s. 113–127.

¹⁵ *Od redakcji*, „Ku Szczytom” 1937/1938, t. I, s. 4–5.

¹⁶ Większość artykułów z tej dziedziny przygotował ks. J. Wojtukiewicz. Po jednym opracowaniu zamieścili ks. A. Żychliński i L. Chmaj.

¹⁷ Zob. np. J. Wojtukiewicz, *Bóg w Trójcy Św. Jedyny*, „Ku Szczytom” 1938, t. II, s. 109–120; tenże, *Życie w wiary*, „Ku Szczytom” 1938, t. II, s. 120–134; tenże, *Człowiek w planie Bożym*, „Ku Szczytom” 1938, t. III, s. 201–216; tenże, *Prawo śmierci prawem życia*, „Ku Szczytom” 1938, t. III, s. 216–226; ks. A. Żychliński, *Życie z Ducha Świętego*, „Ku Szczytom” 1938, t. IV/IV, s. 305–317; J. Wojtukiewicz, *Plan odkupienia*, „Ku Szczytom” 1938, t. IV/IV, s. 317–327; tenże, *Życie słowa wcielonego*, „Ku Szczytom” 1938, t. IV/IV, s. 328–336; tenże, *Umartwienie*, „Ku Szczytom” 1938, t. IV/IV,

Kościoła w dziele zbawienia oraz wtajemniczano w kwestie dotyczące liturgii Kościoła, wyjaśniając skomplikowane niekiedy szczegóły obrzędów i ceremonii, związanych głównie z Mszą św. oraz świętami i uroczystościami Bożego Narodzenia oraz Wielkanocy¹⁸.

Niezależnie od egzegezy prawd wiary na łamach periodyku szczegółowo odpowiadano na pytanie, kim jest człowiek. Nie zgadzając się z poglądami na ten temat głośnego wówczas w środowisku pedagogów filozoficznego naturalizmu¹⁹, przedstawiano koncepcję istoty ludzkiej, która pozostawała w zgodzie z oficjalną nauką Kościoła katolickiego. Pisano:

Człowiek jest istotą, której celem ostatecznym jest Bóg, Dobro najwyższe [...]. Nie może więc człowiek poprzestawać na życiu czysto naturalnym, choćby ono było uczciwe samo w sobie, bo nie ma człowieka na ziemi w stanie czystej natury. Człowiek od razu został postawiony na płaszczyźnie nadprzyrodzonej, stąd całe życie człowieka pośrednio czy bezpośrednio, wprost czy ubocznie, ma być skierowane do Boga, jako swego celu nadprzyrodzonego²⁰.

Zgłębiając rozważania dotyczące warunków osiągnięcia przez człowieka celu ostatecznego, wskazywano na obowiązek praktykowania życia religijnego oraz konieczność przestrzegania wartości i norm zapisanych w Dekalogu, które powinny przenikać i ukierunkowywać myśli, uczucia i czyny²¹. W tym kontekście przeprowadzano obszernie wywody dotyczące znaczenia miłości do Boga i bliźniego²², wyjaśniano, czym jest i jaką rolę odgrywa w postępowaniu sumienie²³, analizowano kategorię czystości, umartwienia i posłuszeństwa²⁴. Szeroko

s. 337–349; tenże, *Czystość odbłaskiem płodnej miłości*, „Ku Szczytom” 1938, t. VI, s. 445–457; tenże, *Najśw. Marya Panna*, „Ku Szczytom” 1938/1939, t. I, s. 9–17; tenże, *Kościół święty – Matka nasza*, „Ku Szczytom” 1938/1939, t. I, s. 17–32; tenże, *Źródło energii duchowej*, „Ku Szczytom” 1938/1939, t. I, s. 32–46; tenże, *Winnica Pańska*, „Ku Szczytom” 1939, t. II, s. 95–109; tenże, *Jezus Chrystus i N. Marya Panna wzorem miłości bliźniego*, „Ku Szczytom” 1939, t. III, s. 215–232; tenże, *Nadprzyrodzone życie społeczne*, „Ku Szczytom” 1939, t. IV/V, s. 318.

¹⁸ Zob. np. *Ramy życia liturgicznego*, „Ku Szczytom” 1937/1938, t. I, s. 20–26; J. Wojtukiewicz, *Czynny udział w ofierze Kościoła świętego*, „Ku Szczytom” 1937/1938, t. I, s. 26–44; *Jutrzenka zbawienia (Liturgiczny okres Bożego Narodzenia)*, „Ku Szczytom” 1937/1938, t. I, s. 44–48; *Przygotowanie do Wielkanocy (Okres przedpościa i wielkiego postu)*, „Ku Szczytom” 1938, t. II, s. 134–138; T. W., *Cześć Świętych w Liturgii*, „Ku Szczytom” 1938, t. IV/V, s. 364–370; ks. K. Woźnicki, *Liturgia Dnia Zaduszkiego*, „Ku Szczytom” 1938, t. VI, s. 457–462.

¹⁹ Poddając zdecydowanej krytyce ten nurt w filozofii, stwierdzano: „Dla naukowców-naturalistów nie istnieje życie nadprzyrodzone, zewnętrzne objawy głębszego życia nadprzyrodzonego są chorobliwymi objawami psychiki ludzkiej. [...] Jeżeli bowiem nawet nie fałszuje natury ludzkiej, to bierze człowieka tylko częstkowo”. Zob. J. Wojtukiewicz, *Katolicka ideologia wychowawcza*, „Ku Szczytom” 1937/1938, t. I, s. 17–18.

²⁰ Tamże, s. 9.

²¹ J. Wojtukiewicz, *Życie z wiary*, „Ku Szczytom” 1938, t. II, s. 120–134; tenże, *Człowiek w planie Bożym*, „Ku Szczytom” 1938, t. III, s. 201–216.

²² J. Wojtukiewicz, *Jezus Chrystus i N. Marya Panna wzorem miłości bliźniego*, „Ku Szczytom” 1939, t. III, s. 215–232.

²³ J. Wojtukiewicz, *Prawo śmierci prawem życia*, „Ku Szczytom” 1938, t. III, s. 216–226.

²⁴ J. Wojtukiewicz, *Czystość odbłaskiem płodnej miłości Ducha Świętego*, „Ku Szczytom” 1938, t. VI, s. 445–456; tenże, *Umartwienie*, „Ku Szczytom” 1938, t. IV/V, s. 337–348; tenże, *Bohaterstwo niewoli*, „Ku Szczytom” 1939, t. II, s. 122–135.

i wnikliwie zastanawiano się także nad problemem pracy, dowodząc, że sama w sobie jest „czymś wielkim”, bo poprzez nią człowiek został dopuszczony do uczestnictwa w twórczej mocy Bożej. Przypominano, że Bóg stworzył świat, „ale nie chciał go wykańczać w zupełności”, dlatego wyposażył człowieka w siłę i zdolności sprawcze, aby podejmując różne typy działalności, udoskonalał stworzone przez Boga dzieło²⁵.

Oddzielną rubrykę w czasopiśmie „Ku Szczytom” przeznaczono na zapoznanie nauczycieli i rodziców z zagadnieniami psychologicznymi²⁶. Wychodzono z założenia, że wykłady z tej dziedziny w znacznym stopniu przyczynią się do głębszego zrozumienia prawidłowości rozwoju i życia wewnętrznego człowieka oraz pobudzą do lepszej organizacji i przebiegu procesów pedagogicznych²⁷. Stwierdzano: „[...] chcemy tu wskazać, w jaki sposób należy obserwować siebie i innych, by wiedza psychologiczna nie była oderwana od życia, lecz byśmy ją mogli zużytkować do wychowania i samowychowania”²⁸. Stąd niewiele miejsca przeznaczono na charakterystykę przedmiotu psychologii oraz opis obszaru i zakresu jej poszukiwań naukowych²⁹, bardziej natomiast skoncentrowano się na typowych dla tej nauki metodach badań. W pierwszym rzędzie zaliczono do nich introspekcję, wyjaśniając, że ten sposób zbierania danych polega na skupieniu się „na własnych wewnętrznych stanach”, „zastanawianiu się nad sobą”, „wejściu w siebie”. Wskazując na dwa rodzaje obserwacji samego siebie, wyróżniono introspekcję spontaniczną mającą miejsce wówczas, kiedy człowiek sięga do pamięci i odczytuje, co przeżył, a następnie spisuje, jaka była treść poszczególnych doznań oraz introspekcję „pokierowaną”, opierającą się na dokładnym śledzeniu pewnych kategorii przeżyć, które wcześniej zostały umyślnie i intencjonalnie wzbudzone. Uświadamiano, że metoda ta najlepiej sprawdza się w przypadku wykorzystywania jej przez ludzi o ugruntowanym doświadczeniu życiowym, którzy po odpowiednim przeszkoleniu będą w stanie uchwycić i zdefiniować wszystkie zapisane w pamięci wrażenia. Przestrzegano, że analiza w tym zakresie jest złożona i trzeba wykazać się niełatwą umiejętnością rozszczepiania uwagi na samo doznanie, które ma być poddane obserwacji oraz na towarzyszące mu takie stany emocjonalne, jak gniew, strach, rozpacz czy radość³⁰.

Dostrzegając pozytywne strony introspekcji, autorzy „Ku Szczytom” przekonali, że w badaniach psychologicznych nigdy nie należy poprzestawać na obserwacji i analizie własnych stanów i procesów psychicznych, ponieważ zgromadzona w wyniku tych czynności wiedza o człowieku może być obciążona licznymi błędami. Aby ich uniknąć, zalecano równoległe wykorzystywanie ekstrospekcji, która opiera się na obserwacji zachowania się ludzi. Podkreślając, że można mó-

²⁵ J. Wojtukiewicz, *Praca i obowiązek*, „Ku Szczytom” 1938, t. IV/V, s. 350–351.

²⁶ Większość artykułów do tego działu przygotował ks. J. Wojtukiewicz. Ponadto trzy opracowania opublikował L. Chmaj, dwa – A. Stefanowicz i po jednym – o. J. Woroniecki, ks. W. Jasiński, ks. M. Sopoćko i H. Obiezińska.

²⁷ J. Wojtukiewicz, *Głębia duszy ludzkiej*, „Ku Szczytom” 1937/1938, t. I, s. 49.

²⁸ J. Wojtukiewicz, *Psychologia poznania*, „Ku Szczytom” 1938, t. II, s. 144.

²⁹ Zob. J. Wojtukiewicz, *Psychologia i jej metody*, „Ku Szczytom” 1937/1938, t. I, s. 71–76.

³⁰ Tamże, s. 77.

wić o dwóch jej typach, stwierdzano, że jedną przeprowadza się w „okolicznościach naturalnych”, drugą natomiast wykonuje się w warunkach „sztucznie stworzonych”³¹.

Szeroko wyjaśniano w czasopiśmie istotę, uwarunkowania i przebieg procesów psychicznych. Przyjmując założenie, że słabiej wykształconym odbiorcom zrozumienie tych kwestii mogło przysparzać niemałe trudności, rozpatrywano je, odwołując się do przykładów bohaterów zaczerpniętych z utworów literackich. Doświadczenia św. Franciszka z Asyżu z pobytu w Egipcie w ramach wyprawy krzyżowej, opisane przez Z. Kossak-Szczucką w powieści pt. *Bez oręża*, posłużyły do wytłumaczenia wszystkich zjawisk związanych z procesami poznawczymi³². Z kolei afrykańskie przeżycia Stasia i Nel, które ukazał H. Sienkiewicz w książce *W pustyni i w puszczy*, stały się podstawą do zanalizowania istoty, rodzajów i uwarunkowań procesów uczuciowych³³. Natomiast dylematy decyzyjne księcia Jeremiego Wiśniowieckiego, przedstawione przez H. Sienkiewicza w dziele *Ogniem i mieczem*, zostały wykorzystane do naświetlenia wewnętrznej natury ludzkich czynów³⁴.

W dziale przybliżającym czytelnikom podstawowe problemy psychologii znalazły się także rozważania dotyczące histerii. Zapoznanie wychowawców z wynikami badań w tym zakresie uzasadniano następująco:

Zjawiska historyczne są dość częste, a ponieważ odgrywają bardzo doniosłą rolę w życiu nie tylko jednostki, ale i społeczeństwa, przeto niezmiernie ważną jest rzeczą umieć je poznać, by w miarę możliwości zapobiec ich rozwojowi, a także by umieć poprawnie ocenić postępowanie historyka i odpowiednio doń się ustosunkować³⁵.

Pomijając medyczne i fizjologiczne aspekty tego zagadnienia, wyliczono i dołącznie opisano najbardziej typowe objawy histerii, odnosząc je do dziedziny procesów poznawczych, sfery uczuciowej oraz dziedziny czynu³⁶.

³¹ Tamże, s. 78–79.

³² Analizując akt poznania, zauważano, że początek daje mu „proste czucie”, następnie przekształca się ono w postrzeżenie, pozostawiające w człowieku jakiś ślad, który dzięki wyobrażaniu może zostać wywołany w świadomości jako obraz danej rzeczy. Uważano, że z wyobrażeń, za pomocą abstrakcji, rozum wypracowuje pojęcia ogólne, które nigdy nie występują w czystej formie, lecz w łączności z innymi faktami psychicznymi, np. wyobrażeniami, nastrojem, a do głębszego poznania rzeczy człowiek dochodzi przez sądy i rozumowanie. Twierdzono, że ostatecznym celem poznania jest kontemplacja Istoty Najwyższej, Boga. J. Wojtukiewicz, *Psychologia poznania...*, s. 142–156. Zob. tenże, *Psychologiczne podstawy rozumienia. Studium psychologiczno-teologiczne*, „Ku Szczytom” 1938, t. IV/V, s. 385–391; „Ku Szczytom” 1938, t. II, s. 156–172; „Ku Szczytom” 1939, t. II, s. 139–159; „Ku Szczytom” 1939, t. IV/V, s. 347–365.

³³ Zob. J. Wojtukiewicz, *Psychologia uczuć*, „Ku Szczytom” 1938, t. III, s. 237–259. Ze względu na swój przedmiot uczucia dzielono na: intelektualne – miłość prawdy, estetyczne – miłość piękna, moralne – miłość dobra i religijne – miłość Boga.

³⁴ Zob. J. Wojtukiewicz, *Psychologia czynu*, „Ku Szczytom” 1938, t. IV/V, s. 371–383. Czyn ludzki definiowano jako świadome, dobrowolne i celowe działanie człowieka, które uzewnętrznia to, co się rozgrywa w jego wnętrzu.

³⁵ J. Wojtukiewicz, *Przejawy historyczne*, „Ku Szczytom” 1938, t. VI, s. 464.

³⁶ Tamże, s. 463–479.

Wiele miejsca na łamach „Ku Szczytom” poświęcono na propagowanie problematyki pedagogicznej. Odrzucając ogólnie przyjętą zasadę wyodrębniania rozmaitych dziedzin wychowania oraz rozpatrywania każdej z nich osobno i całkowicie niezależnie od siebie³⁷, zaprezentowano koncepcję wychowania integralnego, które obejmowało całego człowieka i polegało na równoczesnym kształtowaniu i rozwijaniu wszystkich sfer jego życia: fizycznej, psychicznej i duchowo-religijnej. Podkreślano, że ideałem wychowania „był zawsze Chrystus Pan”, dlatego wszystkie kategorie wpływu należy wypełnić Jego nauczaniem i ściśle ze sobą zespolić³⁸. Najważniejszą rolę w wychowaniu dzieci i młodzieży autorzy artykułów przypisywali Kościołowi, twierdząc, że taki obowiązek został mu nadany przez samego Stwórcę. Co prawda nie negowano udziału w tym procesie innych instytucji, jednak zgodnie z doktryną katolicką zastrzegano, że w każdym przypadku jest on ograniczony nadrzędnym stanowiskiem Kościoła³⁹. Odwołując się do papieskiej encykliki *O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*, rodzinę przedstawiano jako jedynie naturalne i pierwsze, a zarazem konieczne środowisko wychowawcze. Jedna z publicystek tak pisała o powołaniu rodziców:

Udzielił im bowiem Bóg tajemniczej siły oddziaływania od wewnątrz na duszę dziecka. Tą siłą jest miłość rodzicielska. Pod duchowym naciskiem miłości rodzicielskiej otwiera się dusza dziecka na wpływ wychowawczy, jak kielich kwiatu rozchyła się na przyjęcie słońca⁴⁰.

Zakładając prymat posłannictwa Kościoła i rodziny w dziele kształcenia młodego pokolenia, redaktorzy „Ku Szczytom” nie odbierali państwu prawa do tworzenia i prowadzenia szkół, jednak traktowano je jako instytucje pomocnicze i dopełniające rodzinę i Kościół. Podkreślano, że zakłady i placówki oświatowe muszą funkcjonować zgodnie z ustanowionym przez Boga porządkiem. Wyrażając taki pogląd, myśłano przede wszystkim o obligatoryjności nauki religii i konieczności organizacji obowiązkowych praktyk religijnych, które umożliwiają „ukształtowanie Chrystusa w życiu jednostki i społeczeństwa”⁴¹. Dążąc do nadania bardziej naukowego charakteru edukacji religijnej, przedstawiono czytelnikom nowatorskie wówczas w katechezie rozwiązania metodyczne⁴², które były oparte na wynikach badań nad rozwojem pojęć moralnych i religijnych u dzieci⁴³. Zawarto w nich

³⁷ A. Stefanowicz, *Droga ku szczytom*, „Ku Szczytom” 1938, t. III, s. 276.

³⁸ Zob. J. Wojtukiewicz, *Katolicka ideologia wychowawcza*, „Ku Szczytom” 1937/1938, t. I, s. 8–9, 15–16; A. Stefanowicz, *Zagadnienia wychowawcze w pracy Akcji Katolickiej*, „Ku Szczytom” 1939, t. II, s. 166–175.

³⁹ Na przykład jedna z autorek tak pisała o roli Kościoła w wychowaniu dzieci: „Kościół św. kieruje wychowaniem, bo naucza prawd, objawionych przez samego Boga, zawiera naukę Jezusa Chrystusa, wskazuje, jak należy postępować, aby osiągnąć cel życia, udziela łask potrzebnych do zrozumienia i życia podług tej nauki”. Zob. A. S., *Współpraca rodziców z Kościołem*, „Ku Szczytom” 1938, t. II, s. 193.

⁴⁰ A. S., *Wychowanie*, „Ku Szczytom” 1937/1938, t. I, s. 86.

⁴¹ A. S., *Wychowanie przez liturgię*, „Ku Szczytom” 1938, t. II, s. 173–175.

⁴² B. Rozen, *Ocalić od zapomnienia...*, s. 363–363.

⁴³ Autorką tych badań była Adela Stefanowicz. Przeprowadzono je w roku szkolnym 1937/38 w Poradni Wychowawczej Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet w Wilnie. Zbadano 222 uczennice z I, II i III klasy szkoły powszechnej w okresie poprzedzającym przystąpienie dzieci do Pierwszej Komu-

propozycje i wytyczne dotyczące prowadzenia lekcji religii w dwóch pierwszych klasach szkoły powszechnej metodą przeżyciowo-czynną. Zasadniczą podstawę tego sposobu pracy dydaktycznej stanowiło wykorzystanie zestawu 56 konturowych obrazków do uzupełniania i kolorowania, ilustrujących figuralnie Tróję Przenajświętszą, Ofiarę Mszy św., stworzenie świata, życie, działalność, mękę i zmartwychwstanie Pana Jezusa, wyjątki z życia Matki Boskiej i apostołów⁴⁴. Zachęcając do ich wykorzystywania, tłumaczono, że diametralnie odmieniają charakter lekcji, ponieważ dzieci nie tylko zdobywają wiedzę religijną, lecz także ją przeżywają. Ponadto szybciej przyswajają sobie treści omawiane na zajęciach oraz są bardziej aktywne: porównują swoje prace, dzielą się obserwacjami, wypowiadają swoje spostrzeżenia i sądy⁴⁵. Z kolei podpowiadając, jak organizować pracę dydaktyczną z obrazkami, sformułowano kilka uwag. Po pierwsze, pouczano, że nie należy uczniom dawać od razu całego kompletu obrazków, lecz rozdać w odpowiednim momencie tylko te, które ilustrują lub są związane z danymi treściami zajęć. Przekonywano, że w przeciwnym razie dziecko natychmiast wszystkie je przejrzy, co wprowadzi „zamieszanie w jego umyśle” oraz zniweczy zainteresowanie, które jest niezbędne w ciągu całego roku szkolnego. Po drugie, twierdzono, że obrazki można wykorzystać w dwojaki sposób: bądź jako ilustracja do wcześniejszego opowiadania, bądź jako bezpośrednia pomoc do omówienia nowego tematu. Po trzecie, podpowiadano, że wspólnie z dziećmi należy przeanalizować treść danego obrazka oraz procedurę jego kolorowania, zaznaczając, że nie jest wskazane podawanie jakichkolwiek wzorów do naśladowania. Po czwarte, informowano, że obrazki mogą być przeznaczone do kolorowania zarówno w domu, jak i w szkole. W tym ostatnim przypadku traktowano je jako pomoc dydaktyczną do organizacji cichych zajęć w klasach łączonych. Po piąte, zwracano uwagę, że kolejno pokolorowane obrazki uczniowie powinni sumiennie zbierać i dokładnie kompletować, aby z czasem powstawał z nich album lub podręcznik⁴⁶.

Rozwijaniu wiedzy o dziecku służyła specjalnie w tym celu utworzona w czasopiśmie „Ku Szczytom” rubryka pod nazwą *Poznajmy dziecko*⁴⁷. Została ona tak

nii Świętej. Postawione respondentom pytania dotyczyły następujących pojęć: dobro i zło, gniew, cierpliwość, przebaczenie, sumienie, Pan Bóg, dusza, przykazanie, grzech, Kościół, modlitwa, Msza św. Zob. A. Stefanowicz, *Rozwój wyobrażeń religijnych i moralnych u dzieci*, „Ku Szczytom” 1939, t. I, s. 63–74; też, *Rozwój moralnych i religijnych pojęć u dzieci*, „Ku Szczytom” 1939, t. III, s. 233–254.

⁴⁴ Zestaw konturowych obrazków do kolorowania przygotowano w ramach prac badawczych Referatu Wychowawczego KZW nad nowymi metodami nauczania religii, którymi kierowała A. Stefanowicz. Pierwsze ich wydanie miało miejsce w drugiej połowie 1938 r. Zob. *Reklama wydawnictw Katolickiego Związku Wychowawczego w Wilnie na tylnej okładce czasopisma tej organizacji*, „Ku Szczytom” 1938, t. VI.

⁴⁵ K. Piekarczyńska, *Sprawozdanie z eksperymentu przeprowadzonego z obrazkami do nauki religii dla klasy I szkoły powszechnej*, „Ku Szczytom” 1939, t. IV/V, s. 396. Warto w tym miejscu zauważyć, że rekomendacje czasopisma do wykorzystywania na lekcjach religii obrazków zostały oparte na wynikach badań nad ich rzeczywistą przydatnością w nauczaniu tego przedmiotu w szkole. Zostały one przeprowadzone w jednej ze szkół powszechnych w Katowicach.

⁴⁶ Zob. J. Wojtukiewicz, *Kształcenie i wychowanie przez naukę religii*, „Ku Szczytom” 1939, t. III, s. 268–277;

⁴⁷ Autorami artykułów do tego działu byli: A. Stefanowicz, H. Jaworska, s. B. Żulińska, H. Par-niewska, E. Czacka, J. Głębocki, A. Zagańczyk, N. Ilgiewiczowa-Hanowa.

pomyślana, że z jednej strony przedstawiano rozwój człowieka w kolejno wyodrębnionych okresach: od narodzin do 4 roku życia, od 4 do 7 roku życia, w latach drugiego dzieciństwa, czyli w czasach szkolnych (od 7 do 13 roku życia) oraz w wieku „przełomowym i młodzieńczym”, dokładnie charakteryzując zmiany, jakie następują w zakresie procesów psychicznych oraz podkreślając ich wpływ na myśli, przekonania, marzenia, pragnienia i motywy, a także na postępowanie⁴⁸, z drugiej natomiast – zaprezentowano szereg praktycznych zaleceń i wskazań opiekuńczych i wychowawczych skierowanych – jak wielokrotnie podkreślano – do ogółu wychowawców, głównie jednak do matek. Tak pisano na ten temat: „Chodzi [...] o szerzenie umiejętności wychowania wśród najszerszych mas. Wszyscy, komu leży na sercu dobro Kościoła św., przyczynić się muszą do rozpowszechnienia umiejętności wychowania katolickiego⁴⁹”.

Spośród wielu porad opiekuńczo-wychowawczych, które przekazywano w dziale *Poznajmy dziecko*, dominowały podpowiedzi, a czasami wręcz instrukcje dotyczące monitorowania podstawowych parametrów rozwojowych dziecka, doskonalenia sprawności fizycznej, zapewnienia optymalnych warunków higienicznych życia, zasad i metod pracy z dzieckiem, rozwiązywania trudności wychowawczych, sposobów reagowania na zadawane pytania i konkretne zdarzenia oraz zachowania, wdrażania do systematycznych praktyk religijnych⁵⁰.

Specjalne miejsce w rubryce *Poznajmy dziecko* przeznaczono na przekazanie wiedzy o dzieciach niewidomych, głuchoniemych i upośledzonych umysłowo. W tym pierwszym przypadku wyjaśniano, że ludzie niewidomi (od urodzenia) i ociemniali (utrata wzroku powyżej 3, 4 roku życia) posiadają psychikę porównywalną z ludźmi widzącymi. Podobnie wyglądała kwestia dotycząca sfery życia duchowego. Ślepota natomiast powoduje ograniczenia sprawności życiowych, głównie ze względu na pozbawienie odbioru wrażeń świetlnych, barwnych i stosunków przestrzennych, co z kolei staje się przyczyną trudności czynnego funkcjonowania w otaczającym świecie i prowadzi do ograniczania kontaktów spo-

⁴⁸ Zob. H. Jaworska, *Niemowlęctwo*, „Ku Szczytom” 1938, t. II, s. 175–177; też, *Psychika dziecka do czwartego roku życia*, „Ku Szczytom” 1938, t. II, s. 177–182; też, *Psychika dziecka od 4 do 7 roku życia*, „Ku Szczytom” 1938, t. III, s. 259–263; A. Zagańczyk, *Drugie dzieciństwo – lata szkolne 7–12, 13 rok życia*, „Ku Szczytom” 1938, t. III, s. 266–275; A. S., *Rozwój dziecka*, „Ku Szczytom” 1938, t. III, s. 289–295; A. S., *Rozwój młodzieży*, „Ku Szczytom” 1938, t. III, s. 295–300; H. Parniewska, *Wiek przełomowy i młodzieńczy*, „Ku Szczytom” 1938, t. IV/V, s. 407–425.

⁴⁹ A. S., *Dla matki. Uwagi metodyczne*, „Ku Szczytom” 1937/1938, t. I, s. 89.

⁵⁰ Zob. np. *Obserwacja dziecka jako środek wychowania integralnego*, „Ku Szczytom” 1938, t. II, s. 183–185 oraz t. III, s. 275–276; *Dla matki. Wychowanie fizyczne*, „Ku Szczytom” 1938, t. IV/V, s. 430–434; też, *Dla matki. Pogadanka o miłości rodzicielskiej*, „Ku Szczytom” 1937/1938, t. I, s. 90–96; też, *Dla matki. Pogadanka o celu wychowania*, „Ku Szczytom” 1938, t. II, s. 186–193; H. Obiezierńska, *Autorytet szkoły a wolność dziecka*, „Ku Szczytom” 1939, t. III, s. 262–267; M. Sopoćko, *Autorytet w rodzinie...*, s. 255–261; L. Chmaj, *Osobowość ludzka a autorytet*, s. 162–165; J. Woroniecki, *Nawyki czy sprawność*, „Ku Szczytom” 1939, t. IV/V, s. 319–346; N. Ilgiewiczowa-Hanowa, *Co robić z dzieckiem „niedobrym”*, „Ku Szczytom” 1938, t. VI, s. 500–506; L. Chmaj, *Stare i nowe wychowanie*, s. 363–365; W. Jasiński, *Wychowanie w czystości*, „Ku Szczytom” 1939, t. IV/V, s. 366–387; L. Chmaj, *Rzeczywistość społeczna...*, s. 159–161; J. Wojtukiewicz, *Przejawy histeryczne...*, s. 476–479; A. S., *Dla matki. Wychowanie religijno-moralne*, „Ku Szczytom” 1938, t. IV/V, s. 434–440; A. S., *Jak uczyć dziecko pacierza*, „Ku Szczytom” 1938, t. VI, s. 514–530.

łecznych. Stąd pisano o konieczności takiego pokierowania osobą niewidomą, które zapewniłoby jej wysoki stopień samodzielności i samowystarczalności. Proponowanym rozwiązaniem było umieszczenie dziecka w przedszkolu specjalnym, a następnie w szkole specjalnej. Edukacja dziecka w tych placówkach różnić się miała od typowych instytucji wychowawczych i kształcących, nie treściami, a jedynie stosowanymi metodami i środkami dostosowanymi do jego potrzeb⁵¹.

W odniesieniu do dziecka głuchoniemego, tłumaczono, że ten rodzaj kalectwa pojawia się wtedy, kiedy przychodzi ono na świat z całkowicie uszkodzonym słuchem albo głuchota jest następstwem chorób, upadków na głowę czy komplikacji okołoporodowych i nie zostały podjęte ze strony opiekunów żadne działania, mające łagodzić zaistniały stan rzeczy. Dlatego uczulano, aby w przypadku dostrzeżenia symptomów tego kalectwa jak najszybciej podjąć pracę z dzieckiem, zdobywając fachową wiedzę na ten temat od nauczycieli specjalistów zatrudnionych w szkołach dla głuchoniemych⁵².

Czasopismo starało się również przekazywać informacje o postępowaniu z dziećmi upośledzonymi umysłowo. Choć nie były one zdolne do normalnego rozwoju intelektualnego, to w zależności od zakresu upośledzenia zalecano rozwijać ich umiejętności w stopniu adekwatnym do maksymalnych możliwości. Miejscem uznawanym za najbardziej odpowiednie dla prowadzenia tego typu pracy wychowawczej były zakłady dla umysłowo upośledzonych, których wysiłki przynosiły spore rezultaty⁵³.

Podsumowując, należy stwierdzić, że czasopismo „Ku Szczytom” konsekwentnie realizowało przyjęte w chwili jego powoływania założenia programowe, które zostały oparte na chrześcijańskiej wizji człowieka pochodzącego od Boga, stworzonego na podobieństwo Boga i wędrującego przez życie ku Bogu. Dlatego propagując wśród wychowawców koncepcję wychowania integralnego, zamieszczano na łamach periodyku teksty teologiczne, stanowiące punkt wyjścia do zrozumienia istoty ludzkiej, a także artykuły psychologiczne, pozwalające zgłębić mechanizmy i prawidłowości życia umysłowego, których wyjaśnienie było podstawą teoretyczną do omawiania zagadnień pedagogicznych.

⁵¹ M. E. Czacka, S. Teresa, *Dziecko niewidome*, „Ku Szczytom” 1938, t. VI, s. 480–494.

⁵² J. Głęboki, *Dziecko głuchonieme*, „Ku Szczytom” 1938, t. VI, s. 495–500.

⁵³ A. S., *Co zawdzięczamy dzieciom umysłowo upośledzonym*, „Ku Szczytom” 1938, t. VI, s. 506–514.